

bece w kst



ZASŁUŻENI LUDZIE ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ

*Ukształtowanie rozumu i serca jest głównym
i najwyższym edukacji celem.*

(Z programu szkoły wojewódzkiej w Łomży).

DA POULASKA
 asza Górniczej
 18439
 melnia Książek
 Białymstoku

8).06/078 Komzka: 828-052
 Rep

1. Gloger Zygmunt
2. Bernatowicz Feliks
3. Falkowski Jakób
4. Rzecznowski Leon
5. Waga Antoni
6. Waga Jakób
7. Waga Teodor



ZYGMUNT GLOGER

ur. 1845 — zm. 1910

Urodził się dnia 3 listopada 1845 r. w Kamionce, gub. augustowskiej, która wchodziła w skład dawnej ziemi łomżyńskiej.

Mając lat 9, przeniósł się z rodzicami do Jeżewa, gub. łomżyńskiej, gdzie spędził całe swe pracowite życie.

Zmarł w Warszawie po ciężkiej chorobie w sierpniu 1910 r., pochowany na Powązkach.

W bieżącym roku wypada 50 rocznica śmierci Wielkiego Glogera. Z pamięcią o nim, związała nas szczególnie książka pt. „Dawna Ziemia Łomżyńska” — wydana w r. 1876. Wiemy, że znakomity pisarz, który pozostawił po sobie ogromny dorobek naukowy i literacki, przebywał chętnie w Łomży i kontaktował się z miejscowym i okolicznym społeczeństwem gdzie założył Towarzystwo Krajoznawcze.

Do obecnej chwili istnieje przeświadczenie, że na ziemiach polskich nie ma człowieka, któryby więcej zrobił dla poznania kraju nad autora „Encyklopedii staropolskiej”, zbieracza pieśni ludu, który przez pół wieku czynem i piórem służył Krajowi. Ocalił od zniszczenia bezcenne skarby kultury narodowej przed zanikiem.

I rzeczywiście ogrom dokonanej pracy przez Zygmunta Glogera jest zdumiewający. Wydaje się, że życia kilku ludzi trzeba by na wykonanie tych wielostronnych prac, do których, autor przygotowywał się z wielką troskliwością, mozolnie i drobniaczkowo gromadząc materiały.

Zbierał je ze starych dokumentów, jak i z chat wiejskich tętniących życiem pieśni, podań i obyczajów ludu oraz z własnych doświadczeń rolnika. (Do dziś dnia znane są jabłka „glogerówki”, które są owocem długoletnich prac nad udoskonaleniem sadownictwa).

Nie przerażały go zbyt dalekie odległości, ani niewygody podróży, uciążliwe drogi.

Już jako szesnastoletni młodzieniec, spisywał pieśni ludu w rodzinnych swych stronach-tykocińskich.

Młody chłopiec z nad Narwi wyrósł na dojrzałego męża, który zwiedził Podlasie, Mazowsze, Kurpie, Mazury, Kujawy, a wreszcie całą Polskę. Podróże swe odbywał nawet kajakiem po Narwi, Bugu, Wiśle i jeziorach. W r. 1882 odbył wycieczkę z Henrykiem Sienkiewiczem z Jezewa do Białowieży.

W podróżach swych, przysłuchiwał się pieśniom i tańcom ludowym, podpatrywał zwyczaje i obyczaje, uroczystości weselne, świąteczne, zabawy itp.

Skrzętnie notował pieśni, podania, zwyczaje, przywoził z tych wycieczek różne okazy, monety, broń, rzeźby. Toteż zebrał ponad tysiąc pieśni ludowych. Odkrył około tysiąca miejscowości przedhistorycznych. Założył muzeum archeologiczno-historyczno-etnograficzne w Jezewie, które uległo kompletnej dewastacji w czasie wojny.

O wielkim talencie i pracowitości etnografa i historyka kultury, dowodzi pozostawionych po sobie około 600 prac. Nieocenionej wartości jest potężne dzieło „Encyklopedia Staropolska”, „Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa”, „Rok Polski”. — Ponadto napisał: „Księga rzeczy polskich”, w 1900 r., „Geografię historyczną ziem dawnej Polski”, „Słownik gwary polskiej i imion własnych w polskiej ziemi historycznej” oraz wiele innych.

Prace te obejmują badania etnograficzne, archeologiczne, historię sztuki, ekonomiczno-społeczne, zagadnienia oświatowe, dzieła popularno-naukowe, życiorysy wybitnych postaci w dziejach naszej kultury i wreszcie własne dzieła prozaiczne.

Większość prac wydał pod pseudonimem Pruskiego od herbu Prus. „Potrzeba mi jeszcze trzynaście lat życia, aby wykonać zamierzone prace” — jak sam pisał. Jednak nieublagana śmierć przecięła jego zamierzenia.

FELIKS BERNATOWICZ

ur. 1786 — zm. 1836 r.

Autor „Pojaty”.

Feliks Aleksander Gejstowt Bernatowicz urodził się w Kownie 18 maja 1786 r. Ojciec jego był rotmistrzem województwa trockiego.

Lata dziecięce spędził we wsi Opuszcacie (w powiecie mariampolskim).

Początkowo kształcił się w Wilnie, wtedy zmarł mu ojciec. Zabrał więc go stryj i umieścił w nowoorganizowanym przez Czackiego Gimnazjum krzemienieckim.

Tu zapoznał się z literaturą łacińską, francuską i polską, oraz nabył oglądy towarzyskiej. Zwiedził część Litwy, Pińszczyzny i Podola. Został nawet sekretarzem księcia Adama Czartoryskiego, generała ziem podolskich w Sieniowie, gdzie pełnił obowiązki sekretarza do „Listów polskich i francuskich”.

Jako sekretarz był wielokrotnie w Wiedniu, Monachium, Dreźnie kształcił swój smak literacki, poznawał ludzi uczonych i świat.

Sam zresztą pobyt w Sieniowie i Puławach, gdzie się tyle „znakomitości wszelkiego rodzaju znajdowało”, stałe lub czasowo, gdzie zamiłowanie w sztukach, literaturze i naukach było tak gorące, gdzie tak szczerze zajmowano się sprawami Kraju, stał się źródłem wyższego wykształcenia i „przyzwyczajają artystycznych”.

Bernatowicz prawie połowę życia spędził na tym dworze, przejmując się jego „wyobrażeniami i duchem”.

Na dworze Czartoryski wyznaczał młodzieży różne prace literackie i wybierał cenniejsze dzieła w obcym języku — najczęściej francuskim i dawał do tłumaczenia na język polski, oraz sprawozdania z książek poważnych. Prace te sam przeglądał i udzielał rad, „napomnień”.

Były to pierwsze próby pióra Bernatowicza, pisywał komedie prozą i dramaty historyczne.

Pierwsza jego powieść to: „Nierozsądne śluby” w 1820 r. — odzwierciedlała nastroj umysłów współczesnych.

W owym czasie prąd Walter-Scotta wywarł silny wpływ na naszą literaturę. Niezależnie od siebie pod tym wpływem trzech pisarzy równocześnie zaczęło pisać powieści historyczne: Aleksander Bronikowski, pisał tylko po łacinie, Julian Ursyn Niemcewicz — napisał utwór p. t. „Jan z Tęczyna”. Feliks Bernatowicz pisał także niewiele, ale posiadał niepospolity

talent plastyczny i utworzył najcelniejszą, naszą „Walter-skotyzację” pod tytułem „Pojata, córka Lizdejki”, która przewyższyła wszystkie inne.

Powieść osnuł na planie połączenia Litwy z Polską przez małżeństwo Jadwigi z Jagiełłą.

Autór wyjechał w tym celu do rodzinnego Kowna, zwiedził Krewo, Kiernowo, Troki i inne miejscowości, które zamierzał odtworzyć w swej powieści.

Odbywał dalekie wycieczki pieszo, badał podania ludu, zwiedzał zabytki przeszłości, kreślił widoki pięknych okolic pamiętnych w historii. Po pewnym czasie wrócił do Puław, zostaje kierownikiem tamtejszej biblioteki i opiekuje się księgozbiorem i „starożytnością”.

Zabrał się do pisania z całą świadomością tematu historycznego z wiedzą artystyczną i pięknym stylem napisał „Pojate” w 1826 r. Dzieło to uznane było za znakomite, zyskało sławę nie tylko w Polsce, ale i zagranicą. Mickiewicz pisząc „Konrada Wallenroda” wzorował się na „Pojacie”.

Przedrukowane wielokrotnie i tłumaczone na język rosyjski, francuski, niemiecki i angielski.

Opisy obrazów, uczuć, wspaniała fantazja i piękny opracowany styl — zyskują mu sławę.

Dalsze jego mniej udane dzieła to „Nałęcz” — napisana w 1828 r. — Opisuje dzieje panowania Kazimierza Wielkiego — jednak były już tu niedokładności historyczne, stylistyczne, językowe — uznanie u czytelników zyskała tylko akcja tej powieści. „Nałęcz” była jednak tłumaczona na język niemiecki.

Rok 1831 Bernatowicz spędził w Warszawie. W dwa lata później wyjechał do Niemiec, był w Dreźnie, Paryżu i Poznaniu.

W 1834 r. został redaktorem „Dziennika Powszechnego” w Warszawie. Napisał również małe powiastki — „Pawódz” i „Reginka”. Jednak wypadki polityczne w kraju wpłynęły katastrofalnie na psychikę pisarza. Zapadał kilkakrotnie na chorobę umysłową, która przecięła jego piękne twórcze życie.

Ostatnie lata spędził u brata swego — sędziego Sądu Trybunalskiego w Łomży, gdzie zmarł na apopleksję — 7 września 1836 r.

Skromny nagrobek zaopatrzony w zasłużony napis: „Tu leży autor „Pojaty” Feliks Bernatowicz”.
Miejscowe społeczeństwo czci pamięć wielkiego umysłu, składa kwiaty i odwiedza Grób.



JAKÓB FALKOWSKI

mgr filozofii

ur. 1775 — zm. 1848 r.

Jakób Zebedeusz Falkowski słusznie wówczas był uznany za najwybitniejszego filantropa, który całe swoje

życie i pracę poświęcił dla ulżenia niedoli głuchych i ociemniałych.

Był założycielem Instytutu Głuchoniemych w Warszawie.

Urodził się we wsi Budlewo pow. bielskim. Uczył się w Siemiatyczach, potem w Drohiczynie, a następnie w Szczuczynie i w Łomży.

Kariere pedagogiczną rozpoczął od szkoły w Szczuczynie, która wówczas stała na b. wysokim poziomie, jako zakład polski pod zaborem pruskim.

Na żądanie inspektora Niemca wyjechał z dwoma kolegami do Berlina, aby tam poznać szkoły i kształcić się dalej.

Po roku studiów wrócił do kraju i został zamianowany nauczycielem w Drohiczynie, skąd po roku tj. w 1807 po ustąpieniu Prusaków wrócił do Szczuczyna, gdzie znów należycie zorganizował szkołę.

Na tym stanowisku pracuje do 1815 r. jako nauczyciel, a później rektor.

Kiedy zetknął się z głuchoniemym dzieckiem poświęcił mu wiele czasu, aby nieszczęśliwego nauczyć czytać, pisać i td.

Doskonałe wyniki zwróciły uwagę Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a szczególnie znanego filantropa Staszycza, który daje fundusze na utrzymanie trzech chłopców głuchoniemych i w r. 1815 pedagog Jakób Falkowski udał się do Wiednia na specjalne studia. Pracował również i nad pedagogiką i naukami przyrodniczymi. Po złożeniu egzaminu umiejętności nauczania głuchoniemych przybył do Krakowa w 1816 r., otrzymał stopień doktora filozofii — i zostaje członkiem Towarzystwa Naukowego.

Powraca do Warszawy i po zdaniu sprawozdania ze swego pobytu zagranicą, dr. Jakób Falkowski otrzymuje nominację na dyrektora Instytutu Głuchoniemych i ociemniałych otwartego wówczas przy szkole w Szczuczynie.

Na żądane uzasadnienie projektu przez Falkowskiego Komisja wyznań i oświecenia publicznego przerosi Instytut do Warszawy w r. 1817, przydziela etat (12.000 zł rocznie), oraz prawa ówczesnych szkół wojewódzkich.

Początkowo Instytut mieścił się w oficynie pałacu Kazimierzowskiego. Suma wyznaczona nie była dostateczną, było więc ogromnie dużo kłopotów i trosk o utrzymanie ciągle rozwijającego się zakładu. Po ciężkich trudach w 1837 r. zwolnił się i wyjechał do Sejnu, skąd po dwóch latach wrócił i jeszcze przez sześć lat otaczał troskliwą opieką swój zakład.

Wkrótce potem zmarł (1848 r.).

Wydał dwie rozprawki:

O Instytucie Głuchoniemych warszawskim (1819 r.).

O trudniących się nauczaniem głuchoniemych od XVI wieku.

Skromność, pracowitość i poświęcenie były cechą jego charakteru, którego idee dzisiaj są głęboko zrozumiane.

LEON RZECZNIOWSKI

ur. 1818 — zm. 1897

autor pierwszej monografii
„Dawna i teraźniejsza Łomża”.

Leon Rzecznowski urodził się w kwietniu 1818 r. w Łaszczowie, woj. lubelskim.

Początkowo uczęszczał do szkoły wojewódzkiej w Szczebrzeszynie, następnie kształcił się w gimnazjum w Lublinie.

Na dalsze studia wyjeżdża na uniwersytet do Moskwy, gdzie kończy filologię. Pracę pedagogiczną rozpoczął w 1884 r. w Rawie, gdzie pracuje sześć lat.

Od 1850 r. do 1858 przebywa zagranicą. Do kraju wraca w 1858 r. i wykłada w szkole filologicznej w Łomży. Dyrektorem jest wówczas Jakób Waga.

W roku 1862 przeniesiony zostaje do gimnazjum w Piotrkowie, gdzie pracuje do emerytury.

Doskonały pedagog — całe swe życie i wiedzę pragnął poświęcić wychowankom i społeczeństwu.

W pracy piśmienniczej chciał przekazać potomności zabytki, historię i wiedzę.

Najważniejszą pracą jego, jest wydana w 1861 r. sto lat temu „Dawna i teraźniejsza Łomża”.

Jest to pierwsza monografia, która b. ciekawie uchyla rąbek zamierzczej przeszłości naszego Grodu. Opatrzona pięknym wstępem.

Pełną wymowy jest dedykacja, która zasługuje na specjalne podkreślenie: „Młodzieży szkolnej w Łomży, tą maleńką swoją pracą poświęca — ich nauczyciel”.

Napisał również: „Opis kościoła Farnego w Łomży”, „Opis grobowca Nikodema Kossakowskiego — Starosty Łomżyńskiego”, „Odrzwia kamienne i otoki od okna w zamku piotrkowskim, wraz z krótkim tegoż zamku opisem”, „Historyczne wiadomości o Farze piotrkowskiej i synodach w niej złożonych”, „Opis Trybunału piotrkowskiego”, Bibliografię Juliana Pfeifra — dyr. teatru krakowskiego”, „Zasłużeni lublinianie pod względem naukowym, literackim i artystycznym” — „Obszerą biografię Zienkowskiego Jana”, „O Encyklopedii powszechnej — sprawozdanie”, — „Obszerny opis podróży z Karlsbad do Gastejnu”, „Opis kościoła i kolegium Popijarskiego w Piotrkowie”.

Pozostawił po sobie wiele cennych opracowań w rękopisach, np.: kilka prac pedagogicznych, poważny materiał do obszernej monografii Łomży i Piotrkowa.

Przetłumaczył z jęz. niemieckiego historię trzech królów, geografii starożytną. Pozostało również w rękopisie 3 tomowe dzieło — opis podróży po Syberii, — własnoręcznie opracowaną mapę dawnej Polski z 2081 nazwami i skorowidzem.

Jako dobry nauczyciel otacza młodzież serdeczną opieką i przyjaźnią, całą duszą jest jej oddany, czuwał nad jej wychowaniem, kształcił charakter, przygotowuje do twardego życia.

Dowodem tego były Zjazdy wychowanków w Łomży, Piotrkowie i Rawie.

W zjazdach tych zawsze brał czynny udział. Zaproszony w r. 1887 na zjazd wychowanków w Łomży nie może wziąć udziału z powodu choroby.

Przysłała tylko serdeczny list, który na zjeździe był owacyjnie przyjęty i przepisany kilkadziesiąt razy, jako cenna i droga pamiątka, którą uczestnicy wzięli ze sobą.

Koniec życia zacnego pedagoga był smutny — ciężkie przeżycia, wreszcie choroba i śmierć.

Zmarł 15 sierpnia 1887 r. w Piotrkowie, gdzie został pochowany.

Trwała pamięć po nim pozostawiło społeczeństwo w tablicy nagrobkowej.

„Przyjacielowi uczącej się młodzieży, gorliwemu nauczycielowi szkół publicznych w Rawie, Łomży i Piotrkowie

Zasłużoną cześć oddają:

Wdzięczni uczniowie,
Wierni przyjaciele“.

WAGA ANTONI

1799 – 1890

Przyrodnik – Pedagog

Był rodzonym bratem Jakóba.

Studia ukończył w Berlinie. Profesor w liceum i Instytucie Pedagogicznym w Warszawie. W 1864-66 r. odbył podróże naukowe do Egiptu i Nubii. Napisał prace: „Rozprawa o naukach przyrodzonych, a w szczególności o historii naturalnej (1819). „O zwierzętach przez poetów i malarzy zmyślonych w 1820 r. i inne.

Teoria gospodarowania wewnętrznego w 1857 r. (podręcznik książki kucharskiej).

Przeprowadził korektę dzieła „Flora Polska“.

Był znanym podówczas pisarzem.



Jakób Waga.

JAKÓB WAGA

mgr filozofii, prof. botaniki w Gimnazjum łomżyńskim
autor „Flory Polskiej“.

ur. 1800 – zm. 1872 r.

Ziemia łomżyńska może poszczycić się od najdawniejszych czasów wieloma uczonymi, którzy rozstawili jej imię na całą Polskę, a nawet i zagranicą w różnych dziedzinach wiedzy.

Jednym z takich mężów był Jakób Waga. Dnia 25 lipca b. r. minęła 160 lat od przyjścia jego na świat.

Urodził się dnia 25 lipca 1800 r. we wsi rodzinnej Grabowie, ziemi łomżyńskiej.

Nauki początkowe ukończył w pobliskim Szczuczynie, a szkoły wojewódzkie i ówczesny Uniwersytet Aleksandryjski w Warszawie. Zdobyl tytuł magistra filozofii.

Będąc jeszcze na studiach — Jakób Waga otrzymał złoty medal za rozprawę „Rerum natura nunquam magis, quam in minimis tota”.

Po skończeniu studiów, młody przyrodnik został nauczycielem przyrody w szkołach w Warszawie, a następnie wykładał w szkołach wojewódzkich w Radomiu, Szczuczynie, skąd przybył do Łomży.

Tak podaje notatka — (w zbiorach biblioteki).

„W 1828/29 r. jedna tylko zmiana zaszła w bieżącym roku w gronie składu nauczycielskiego, a tą była, iż w miejsce J. P. Dońskiego pełniącego obowiązki Nauczyciela w Szczuczynie, przybył do szkoły Wojewódzkiej w Łomży ze Szczuczyna J. Pan Waga Jakób.

Waga Jakób Nauczyciel: dawał kalliografię w klasie I po godzin 4 język polski w klasie III. po godzin 4. Jeografią w klasie II dwóch oddziałów po godzin 2. historyi powszechnej w klasie I po godzin 2 historyi polskiej w klasie II dwóch oddziałów, po godzin 2”.

W Łomży, którą bardzo umiłował, pracował najdłużej. Został tu bowiem dyrektorem i inspektorem szkoły wojewódzkiej.

Całe swe piękne życie, poświęcił studiom pedagogicznym i przyrodniczym. Z wielkim zamiłowaniem studiował botanikę. W tym celu odbywał długie podróże pieszo. Jak sam wspomina w swoim wiekopomnym dziele:

„W 1829 r. zwiedziłem niektóre okolice woj. Augustowskiego, Podlaskiego, Mazowieckiego, Lubelskiego i Sandomierskiego.

W 1831 r. poznałem niektóre nad Biebrzą miejsca a w dalszym czasie okolice Grajewa, Rajgroda i Augustowa zwiedziłem.

Na koniec w ciągu 60 godzin zwyczajnych z uczniami ekskursyj, w latach 1833-1838, w pobliżu Łomży odbytych”.

Owoce tych badań jest znakomite i jedyne w swoim rodzaju 3 tomowe dzieło Wagi „Flora Polska, w którym opisał szczegółowo rośliny jednokwiatowe w „Królestwie Polskim”.

Przedmowę tego wielkiego dzieła podpisał: „Pisałem w Łomży dnia 30 marca 1847 r.” Wspomniałem tym dziełem wstawił naukę polską zagranicą.

Przy tym spolszczył dzieło znanego przyrodnika francuskiego Fiquiera „Historia roślin” w 2 tomach i Flammariona „O Koperniku” i „O aerolitach”.

Zwiedził również Afrykę i był współzałożycielem ogrodu botanicznego w Warszawie.

(Może należałoby wspomnieć, że w roku 1828 założony był ogród botaniczny w Łomży przez p. J. Kasprońskiego, gdzie Jakób Waga również wielkie zasługi położył.

Zmarł w 1872 r. w Łomży. Pochowany na miejscowym cmentarzu — gdzie skromny grób autora „Flory Polskiej” otoczony jest opieką.

TEODOR WAGA

ur. 1739 — zm. 1801

autor — „Historia królów i książąt polskich”.

Teodor Waga ur. się na Mazowszu w ziemi Wiskiej w 1739 r. Naukę swą rozpoczął w Szczuczynie. Przebywał również zagranicą. Był to światły, mądry i pracowity pedagog, przytym zdolny, o wspaniałej pamięci, a jako wykładowca ogromnie lubiany przez swych wychowanków.

Stanisław Konarski ogromnie cenił, darzył szacunkiem i zaufaniem sławnego reformatora nauk w Polsce — Teodora Wagę.

Znał doskonale literaturę, szczególnie poświęcił się nauce prawa i historii narodowej, co wykładał — to było wówczas reformacja.

Pierwsze dzieło, które w tym czasie nabrało rozgłosu, to „Historya królów i książąt polskich” razem z geografią, które po raz pierwszy zostało wydane w 1767 r. w Supraślu.

Przez 90 lat był to jedyny podręcznik dla uczniów — wydany wielokrotnie.

Wielkie zasługi położył w dziedzinie prawa, poprawił nową edycję „Inwentarza”, którego dokonał dokładnej korekty.

Przetłumaczył również dobrze „Beccarii — o występkach i karach” na jęz. polski, które przyczyniło się do „sprostowania opinii o materji kryminalnego prawodawstwa” oraz z dziedziny prawa” o cnotach i nagrodach”.

Dzięki doskonałej pamięci znał historię rodów polskich. Swymi wiadomościami i dokładną korektą przyczynił się do doskonalszego wydania „Herbarza” — Niesieckiego.

Pisał wiele utworów wierszem i prozą, szczególnie w jęz. łacińskim. Lecz już wówczas sławę pisarzem przynosiły utwory raczej w jęz. polskim.

Teodor Waga zasłynął nie jako pisarz, lecz jako wielki pedagog-wykładowca.

Wśród swego otoczenia cieszył się popularnością — przez anegdoty, powieści, opowiadania.

Umarł w Warszawie w 1801 r. — w 63 r. życia.

Korekty podręcznika „Historya królów i książąt polskich” — Teodora Wagi dokonał Joahim Lelewel, wnosząc znaczne poprawki i tak podpisał korektę:

„Pisałem w Wilnie 1 stycznia v. s. 1824 roku w lat 500 i dni 220 ode dnia, w którym Gedymin datował pismo swoje do papieża tu na zamku w Wilnie”.

Joahim Lelewel”.



Materiały do powyższych opracowań można znaleźć
w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łomży.

Zastąpieni
Ludzie

**SIEĆ BIBLIOTEK
W POWIECIE ŁOMŻYŃSKIM:**

- 1 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna.
a) Wypożyczalnia dla dorosłych,
b) Oddział dziecięcy,
c) 6 filii bibliotecznych,
2 biblioteki małomiejskie,
20 bibliotek gromadzkich,
120 punktów bibliotecznych.



148437

**POWIATOWA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
W ŁOMŻY, ul. Sadowa 4, tel. 9-43.**